

PRYMUSEK

Gazetka Katolickiej Szkoły Podstawowej nr 7

im. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego

marzec 2009



W numerze (między innymi):

– Wielkanoc – skarbnica starych, polskich zwyczajów

– pisanki, kraszanki...

– wywiady z nauczycielami

– wyróżniamy najciekawsze opowiadania

Słowo do czytelnika

Marzec jest miesiącem, w którym rozpoczyna się najpiękniejsza pora roku: wiosna! Wiosna kojarzy się z kwiatami, słońcem i oczywiście świętami. Wielkanoc pozwala mieć nadzieję na odrodzenie, na rozpoczęcie wszystkiego od nowa.

Ile polskich zwyczajów wielkanocnych przetrwało do dziś? Dowiedzie się tego z naszej gazetki.

Świąteczne życzenia

Zdrowych, Pogodnych Świąt Wielkanocnych,
Pełnych wiary, miłości i pokoju.

Serdecznych spotkań w rodzinnym gronie
oraz wesołego Alleluja

Dyrekcji, Nauczycielom, Pracownikom szkoły i Rodzicom

Życzy Redakcja

Redakcja:

Krystyna Deresz

Barbara Dylak

Martyna Piszczorowicz

Julia Ročławska

Natalia Rutkowska

Julia Szcześniak

Wielkanoc - Świętem Zmartwychwstania

Zbliża się Wielkanoc, najważniejsze święto chrześcijańskie obchodzone na pamiątkę Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Rozpoczyna je Środa Popielcowa. Wielkanoc poprzedzona jest Wielkim Tygodniem, rozpoczyna go Niedziela Palmowa, obchodzona na pamiątkę uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy. W Niedzielę Palmową święci się w kościołach palmy. U nas zazwyczaj są to gałązki wierzby, obsypane szarymi kotkami.

W oczekiwaniu na Wielkanoc przeżywamy Wielki Post. W Wielkim Poście odprawiane są nabożeństwa : Gorzkie Żale (odprawiane w niedzielę) oraz Droga Krzyżowa (odprawiana w piątek). Wielki Post jest okresem, w którym zastanawiamy się nad życiem. Każdy ma postanowienia, które pomagają zmierzyć się z własnymi słabościami. Staramy się zbliżyć do Boga. W pierwszą sobotę - Wielką Sobotę, po czterdziestu dniach Postu, spotykamy się z rodziną. W kościele obywa się święcenie pokarmów: jaj, chleba, kiełbas, pieprzu, soli, chrzaniu, baranków cukrowych. Następnego dnia, w Wielką Niedzielę, zasiadamy do śniadania spożywając poświęcone pokarmy. Tego dnia zaczyna się Wielkanoc, cieszymy się ze zmartwychwstania Pana Jezusa. W Wielką Niedzielę rano odbywa się Rezurekcja, uroczysta Msza Św. z procesją, na pamiątkę Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Jest to jedna z głównych

prawd wiary chrześcijańskiej, jest znakiem zwycięstwa nad śmiercią i zapowiedzią zmartwychwstania wszystkich wiernych.

Symbolem Świąt Wielkanocy jest baranek, utożsamia on samego Jezusa. Jezus umarł za nas, aby odkupić nasze grzechy. Teraz z pewnością jecie baranki z cukru, które kojarzymy z Wielkanocą. Często przyozdabiamy nimi domy, taką ozdobą są też pisanki. Na pewno wiele razy je robiliście. Wystarczy tylko zrobić małą dziurkę w jajku, poczekać aż wypłynie środek i pomalować. Pisanka już gotowa!

Sympatyczną tradycją jest składanie życzeń bliskim podczas świąt. Aby zrobić podwójną przyjemność można wykonać kartkę. Najlepiej własnoręcznie np. dla rodziców czy dziadków. Na pewno będą zadowoleni! Pamiętajcie, że Wielkanoc to czas radości.



„Pietruszkowa pisanka”

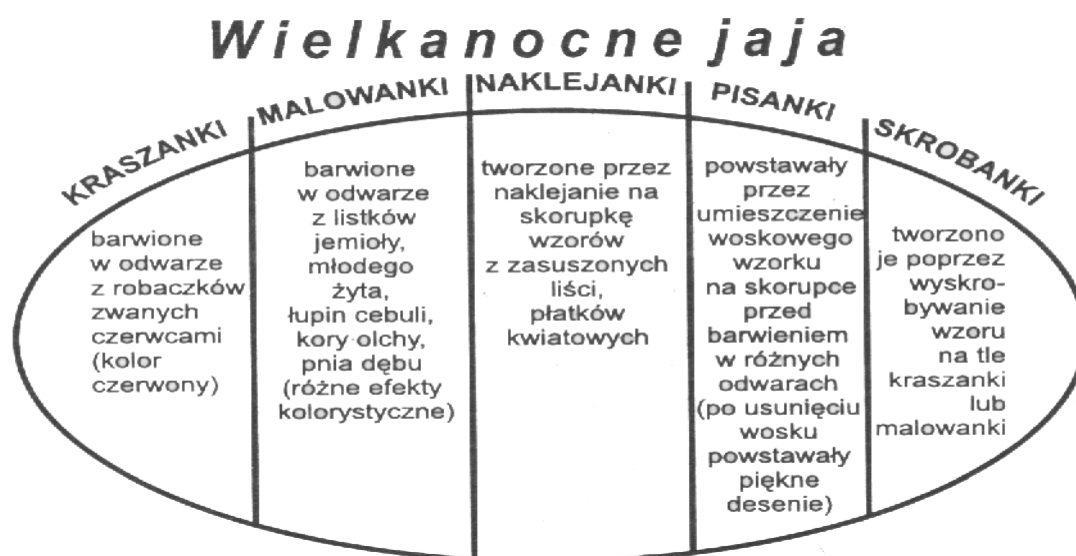
Materiały:

Jajko, listki świeżej pietruszki, klej, mały pędzelek, kawałek pończochy lub rajstop, mocna nitka, łupiny z ok. 0,5 kg cebuli (inne barwniki)

Instrukcja wykonania:

- 1) Jajko ugotuj na twardo i wystudź.
- 2) Listki pietruszki rozłóż delikatnie i posmaruj klejem z jednej strony za pomocą pędzelka. Naklejaj je na skorupkę jajka, układając w dowolny wzór.
- 3) Zwiąż jeden koniec kawałka pończochy mocną nitką. Po wyschnięciu kleju włóż ostrożnie jajko w „siatkę” z kawałka pończochy tak, aby przy dnie „siatki” znalazł się grubszy koniec jajka. Obciągnij pończochę na jajku i zwiąż jej drugi koniec przy cieńszym końcu jajka.
- 4) Zagotuj wodę. Wrzuć do wrzątku łupinki cebuli (lub inny barwnik) i gotuj na wolnym ogniu około 10 minut. Następnie wyjmij łupiny za pomocą łyżki cedzakowej, a do gotującej się wody włóż jajko w „siatkę”. Gotuj 5 do 10 minut.

5) Delikatnie wyjmij jajko z wody, po wystygnięciu zdejmij ostrożnie siatkę. Zeskrob listki pietruszki paznokciem lub nożykiem. „Pietruszkowa pisanka” gotowa!



Skąd się wziął śmigus-dyngus? Od dawna wierzono, że woda ma moc oczyszczania człowieka z jego dotychczasowych grzechów i złych skłonności. Oblewanie się wodą w „lany poniedziałek” ma nam przypomnieć, że powinniśmy unikać wszystkich złych uczynków, jakie popełniliśmy wcześniej. Wszędzie Poniedziałek Wielkanocny był dniem, kiedy polewano przede wszystkim dziewczęta i mężatki. Mężczyźni musieli się mieć na baczności dopiero od wtorku, a wszyscy pamiętali, że - do Zielonych Świątek można się łać w każdy piątek.

Podkrakowscy chłopcy, przebrani za ułanów, jeździli z „traczykiem” - drewnianym Barankiem na wózku i śpiewali:

*Miły gospodarzu,
puśćcie nas do izby,
boć nas tu niewielu,
nie zrobimy ciźby.
Stoimy za drzwiami
jest Pan Jezus z nami.
Do izby nas puśćcie,
bo my po śmiguście.
A dajcie, co macie dać
bo nam tutaj zimno stać,
krótkie mamy kożuszki
to nam pomarzną brzuszki*

Wpuszczeni, pokazywali prócz Baranka jeszcze Bożą Mękę. Przebierańcy otrzymywali coś ze świątecznego stołu. Tak, jak otrzymywali też śpiewacy, którzy chodzili z „gajkiem zielonym” albo z „z kogutkiem”. Witano wiosnę, prosząc o dary:

*Lato idzie, zima schodzi,
oj, nas kogutek
boso chodzi.
A złóżcie się
po grosowi,
kupcie buciny kogutkowi...*

Julia Szcześniak i Julia Roślawska

Jan Paweł II

(18 V 1920 – 02 IV 2005)



2 kwietnia 2005 r. o godzinie 21.37 odszedł do „domu Ojca” wielki Polak – Papież Jan Paweł II. Zachęcamy więc wszystkich wysłuchania słów, które Ojciec Święty sam do nas kierował, wsłuchania się w słowa poezji oraz do wspólnej modlitwy w intencji zmarłego Jana Pawła II.

Podczas ostatniej pielgrzymki do Polski w Łagiewnikach 2002 r. Jan Paweł II powiedział:

(...) Przynoszę przesłanie nadziei płynące z Dobrej Nowiny, że Bóg bogaty w Miłosierdzie w Chrystusie objawia każdego dnia swoją miłość. To On, zmartwychwstały Chrystus, mówi dziś do każdego z was: "Przestań się lękać! Jam jest Pierwszy i Ostatni i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków". Oto przesłanie Bożego miłosierdzia, które przynoszę mojej Ojczyźnie i moim rodakom: "przestań się lękać! Zaufaj Bogu, który bogaty jest w miłosierdzie.

Jan Paweł II pamiętał też o dzieciach. Pisał do nich w Roku Rodziny:

Jakże ogromną siłę ma modlitwa dziecka! Staje się ona czasem wzorem dla dorosłych: modlić się z prostotą i całkowitą ufnością, to znaczy zwracać się do Boga tak, jak czynią to dzieci (...) Pragnę powierzyć waszej modlitwie, drodzy mali przyjaciele, nie tylko sprawy waszej rodziny, ale także wszystkich rodzin na świecie.

Natomiast w Olsztynie, w szpitalu pediatrycznym słuchacze usłyszeli:

Zawsze się raduję, spotykając dzieci. Pan Jezus także znajdował w tym radość! Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie, nie przeszkadzajcie im, do takich bowiem należy Królestwo Boże. (Mk 10,14) Królestwo Boże jest w was przez łaskę chrztu świętego. Ono do was należy, jeżeli nie pozwolicie zniszczyć go w sobie przez grzech. Przez ciężki, śmiertelny grzech. Dzieci takich grzechów nie popełniają. Dlatego Królestwo Niebieskie jest w nich. I dlatego też Pan Jezus znajduje szczególną radość i odpoczynek w obcowaniu z dziećmi.

Karol Wojtyła „Miłość”

Miłość mi wszystko wyjaśniła,
miłość mi wszystko rozwiązała -
dlatego uwielbiam tę Miłość,
gdziekolwiek by przebywała.

Więc w takiej ciszy ukryty ja-liść,
oswobodzony od wiatru,
już się nie troskam o żaden z upadających dni,
gdy wiem, że wszystkie upadną.

Jan Paweł II był orędownikiem pokoju i sumienia świata! Nie mówił ludziom tego, co chcieliby usłyszeć, ale niezmiennie głosił stałe prawdy Boże. Nieustannie przekazywał naukę Kościoła, uczył modlitwy, bronił życia, zabiegał o zjednoczenie wierzących w Boga. Żaden z Papieży nie odbył tylu pielgrzymek apostołskich, co Jan Paweł II. Nikt tak jak On nie potrafił zgromadzić ludzi, aby czuli się wspólnotą wierzących. Każde Jego słowo, gest, uśmiech wzbudzał ogromny entuzjazm. Ludzie kochają Go, bo był autentyczny, bezkompromisowy, ale rozumiejący każdego człowieka. Całym swoim życiem ukazywał Chrystusa. Pracował ponad siły. Największa siła Jego apostołstwa tkwiła w nieustannej modlitwie. Jan Paweł II był prawdziwym Pośląncem Ducha Świętego i największym misjonarzem.

Redakcja

Karpacz 12 lipca 2004r.

Dawno nie spałam tak spokojnie jak dzisiejszej nocy. O świcie obudził mnie rześki powiew wiatru. Otworzyłam balkon i spojrzałam na Śnieżkę. W kłębowisku chmur wyglądała jak zaczarowana góra. Z drzeniem serca zaczęłam pakować plecak. Bałam się, że zdobycie szczytu przzerośnie moje siły. Aby dodać sobie odwagi, powtarzałam



w myślach: to tylko 1603 m. n.p.m. Z zamyślenia ocknęłam się dopiero po wyjściu z pensjonatu. Kiedy doszliśmy z mamą do bramy Karkonoskiego Parku Narodowego, zza chmur wyjrzało słońce. Spojrzałam w prawo na oświetloną słońcem Świątynię Wang i przez chwilę miałam wrażenie, że uśmiecha się do nas. „To dobry

znak"- pomyślałam. Kupiliśmy bilety i ruszyliśmy w drogę. Początkowo byłam zła na mamę, że narzuca zbyt wolne tempo marszu. Z perspektywy dzisiejszej wyprawy wiem, że miała rację, bo zdobywanie szczytu to nie bieg w sztafecie. Po dwóch godzinach dotarliśmy do Starej Polany (1100 m.n.p.m.). Zatrzymaliśmy się na chwilę, aby obejrzeć grań Kotta Wielkiego Stawu i Słonecznik(1423 m. n.p.m.). Kiedy podziwiałam tę granitową skałę, zwaną też Diabelskim Kamieniem, od razu przypomniał mi się film „Piknik pod Wiszącą Skałą”. Pomyślałam wówczas, że obie te skały łączy jakaś tajemnica, której nie poznamy nigdy, bo jesteśmy zbyt ograniczeni, aby zrozumieć mądrość natury. O różnych zagadkowych zjawiskach rozmawialiśmy podczas dalszej wędrówki.

Nagle mama przerwała dyskusję i powiedziała, że pokaże mi coś wyjątkowego. Przeszliśmy jeszcze kilkaset metrów i oto co zobaczyłam: kocioł ze żlebami, strugi wody wypływające wprost ze źródeł i spływające po malowniczych skałach, a na dole staw i schronisko, przypominające górską chatę. - To Samotnia powiedziała mama. Oniemiałam na ten widok. Pomyślałam, że tak pewnie wygląda raj. Będę tutaj wracać. Krajobraz Samotni stał mi cały czas przed oczami. Kiedy zobaczyłam dwie drogi prowadzące na szczyt, pomyślałam, że jeśli uda się nam wejść na Śnieżkę stromym podejściem, to będę wielokrotnie wracać do swojej romantycznej świątyni. Udało się, choć dostaliśmy zadyszki i długo musieliśmy odpoczywać po tej wyprawie. Z dwóch powodów był to wyjątkowy, najpiękniejszy dzień w moim życiu: zdobyłam pierwszy szczyt, a góry stały się moją pasją. Świątynia Wang jednak się do mnie uśmiechnęła.

Natalia Rutkowska

Wywiad z panią Ewą Piłką, nauczycielką języka francuskiego

Czy od zawsze mieszka pani w Warszawie ?

p. E. P.: Nie. Od 10 lat. Wcześniej mieszkałam w Wielkopolsce.

Czy zna pani inne języki oprócz języka francuskiego ?

p. E. P.: Trochę rosyjski i włoski.

Czy praca w szkole sprawia pani przyjemność ?

p. E. P.: Raczej Tak.

Co pani robi w czasie wolnym ?

p. E. P.: Raczej go nie posiadam.

Jaki przedmiot w szkole podstawowej lubiła pani najbardziej ?

p. E. P.: Nie miałam ulubionego przedmiotu. Lubiłam wszystkie.

Czy mieszkała pani kiedyś we Francji ?

p. E. P.: Tak trzy miesiące - tyle trwały moje najdłuższe pobyty.

Czego nie lubi pani w swojej pracy ?

p. E. P.: Jak uczniowie nie próbują nawet zrozumieć tego, czego ja próbuję ich nauczyć i wtedy, kiedy muszę postawić jedynekę.

Wywiad z panią Ewą Głocką, nauczycielką plastyki i techniki

Czy od zawsze mieszka pani w Warszawie ?

p. E. G.: Od zawsze.

Czy praca w szkole sprawia pani przyjemność ?

p. E. G.: Oczywiście, że mi sprawia, bo inaczej bym tu nie pracowała, aż 17 lat.

Co pani robi w wolnym czasie ?

p. E. G.: Spaceruję po Starym Mieście, czytam książki Science fiction, spotykam się z przyjaciółmi i rozmawiam ze swoimi dziećmi.

Jaki przedmiot w szkole podstawowej lubiła pani najbardziej ?

p. E. G.: Matematykę, a na studiach geometrię wykreślną.

Czego nie lubi pani w swojej pracy ?

p. E. G.: Hałasu i zamieszania w klasie podczas prac technicznych, a także nie lubię gdy mnie nikt nie słucha, jak tłumaczę temat.

Jaka jest pani ulubiona potrawa ?

p. E. G.: Słodycze (w szczególności bita śmietana)

Jaki jest pani ulubiony kraj ?

p. E. G.: Francja

Gdzie pani wyjeżdża na wakacje ?

p. E. G.: Nad morze i czasem w góry.

Co zrobiła pani najbardziej szalonego w życiu ?

p. E. G.: Zawsze byłam ostrożna, ale uparcie dążyłam do celu.

Czego najbardziej pani żałuje ?

p. E. G.: Żałuję, że zdawałam na Wydział Inżynierii Lądowej, a nie na Wydział Architektury.

Jakie jest pani ulubione zajęcie ?

p. E. G.: Uwielbiam tańczyć.

Jaki jest pani ulubiony piosenkarz ?

p. E. G.: Marek Grechuta, a moją ulubioną piosenką tego artysty jest „Wolność”.

Jaki jest pani ulubione zwierzątko ?

p. E. G.: Najbardziej lubię psy ratlerki.

Natalia Rutkowska i Julia Ročławska

Obrazek niżej różni się od oryginału. Znajdź 5 szczegółów.



Nadszedł czas na rozstrzygnięcie konkursu na najlepsze opowiadanie!!!

Przypominamy, że w opowiadaniu powinny znaleźć się następujące słowa: kaczką, liść, myszka, firanka, słuchawki, drzwi, drukarka, książka, koszula, piwnica, płaszcz, kredka, stodoła, matematyka, litery, konserwacja, skrzypce, wioska, grudzień.

Oto wyróżnione przez Redakcję opowiadania

„Grudniowe opowiadanie”

W grudniu, w małej wiosce, w starej stodole, kaczką uczyła myszkę matematyki. Lecz myszka zamiast pisać kredką liczby w swojej książce, pisała litery. Potem poszły do piwnicy, gdzie kaczką miała swoje przybory do szycia. Myszka chciała nauczyć się szyc, ale, gdy kaczką pokazała jej jak uszyć firankę, myszka uszyła koszulkę! Na pierwszej przerwie myszka znalazła stare skrzypce z pękniętą struną, które od razu dała kaczkę. Kaczką chciała oddać je do konserwacji. Założyła więc płaszcz i poszła. Niestety, po drodze poślizgnęła się na liściu i skręciła kostkę. Z trudem dotarła do celu podróży. Otworzyła stare, mosiężne drzwi i zobaczyła mnóstwo antyków. Były tam: obrazy, szachy z masy perłowej, stare kufierki itp. Oddała specjaliście skrzypce do naprawy i ruszyła w drogę powrotną. Szła wolno, bolała ją noga. Gdy wreszcie dotarła na miejsce, weszła do swojej piwnicy i pobladła ze złości. Zobaczyła myszkę, która zamiast się uczyć, słuchała przez jej słuchawki audycji radiowych. W dodatku samowolnie zaprosiła kilka myszek z sąsiednich domów. Zdenerwowana kaczką uruchomiła komputer i napisała informacje do rodziców myszek o ich zachowaniu, a następnie włączyła drukarkę

i wydrukowała je. Od tamtej pory myszki zachowywały się grzecznie, tym bardziej, że rodzice obiecali, że dobiorą się im do skóry, jeżeli jeszcze raz zrobią taki numer.

Małgosia Szelhaus, kl. III B

Pewna kaczka mieszkała w małej wiosce i miała przyjaciółkę myszkę. Kaczka chodziła w zielonej koszulce w duże, czerwone grochy a myszka nosiła żółty płaszcz w fioletowe liście. Obie miły spódniczki uszyte z firanek. Tak wystrojone chodziły do starej stodoły by, co wieczór, uczyć się gry na skrzypcach. Na uszy zakładały słuchawki żeby nie słyszeć jak ta druga fałszuje. Przyjaciółki posiadały wiele zdolności, dlatego też założyły niewielką miejscową szkołę, w której uczyły matematyki, poznawały nowe litery i czytały książki. Od zaprzyjaźnionego zająca dostały używaną, popsutą drukarkę, która wymagała niewielkiej konserwacji i kiedy dzik ją naprawił, zniósł ją do piwnicy i tam mogły drukować wymyślone przez siebie opowieści. Pewnego grudniowego dnia zeszły do piwnicy by zająć się tworzeniem kolejnego opowiadania. Znalazły ukryte w podłodze tajemnicze drzwi. Zaciekawione otworzyły je. Ku ich zdziwieniu ukazała się im wielka, czerwona kredka, która, jak się później okazało, przez wiele miesięcy obserwowała życie oraz przygody kaczki i myszki, spisując je na kartach wielkiej księgi.

Zuzanna Skoczek, kl. I A

TAKIN

Dziwne zwierzę z przeżuwaczy. Ssak z rodziny krętorogich, jedyny przedstawiciel rodzaju. Jego najbliższym krewniakiem jest pizmowół. Najbardziej aktywny wieczorem i nocą. Takiny osiągają 1,3



m wysokości i 2,2 m długości. Ważą 350 kg. Mają grubą sierść w kolorze od żółto-złotego, beżowego, ciemnoczerwonego do czarnego. Żyją w

górach Północnej Indii, Nepalu, Bhutan, Assam i południowych Chinach. Przedstawiciele obu płci posiadają krótkie, grube rogi. Pozostało z nich tylko paręset osobników. Siedem okazów znajdujemy w ogrodach zoologicznych. W Polsce można je zobaczyć w ogrodach zoologicznych w Krakowie, Wrocławiu i w Gdańsku.



Kryśia Deresz

KąciK Poetycki

*Wreszcie cieplej, wreszcie słońce zaświeciło,
Wreszcie na zmarzniętej ziemi widać kwiaty
Wreszcie rosą trawa mokra, a nie szronem.*

*Już niedźwiedzie i jeże słońce zbudziło,
Drzewa pierwsze pąki zamierzają wydać
Pąki kolejną wiosnę obwieszczające.*

*Już wiosna nadchodzi!
Wszystko się odrodzi!
W świat zieleni zakwita!
Już wszystko rozkwita!*

Stanisław Frejlik

*Tutaj słońce świeci, lecz gorąco nie jest.
Tu wąski strumyczek przepływa.
I wiem, że ta rzeczka jest żywa,
A drzewa ochronią przed każdym promieniem.
Otaczają mnie drzewa, kiedy idę tędy
I słyszę: ptak śpiewa – jakże śpiewa pięknie!
Otaczają mnie drzewa, gdy idę przez las,
A ptak ciągle śpiewa zatrzymując czas.
Tu dąb wielki rośnie, lis się pod nim kryje.
Las nieznanym nikomu życiem żyje.
Otaczają mnie drzewa, gdy idę przez bór,
A ptak śpiewa piękniej niż najlepszy chór.
Otaczają mnie drzewa, gdy przez puszcze idę.
A ptak ciągle śpiewa, zaś ja go już widzę.
Mały, szary, niepozorny ptak,*

*Ale ja jego śpiew odbieram jak
Najpiękniejszą muzykę na świecie,
Ponieważ znajduje się w zacisznym lesie.*

Stanisław Frejlik

*Gdy tylko wolna mam chwilę,
W głowie pomysłów jest tyle,
Że problem duży mi robi,
Czy wybrać się do Nairobi?
Lub może przeczytać troszeczkę?
Mogę też przejść się nad rzeczkę
I tam odpocząć w spokoju od codziennego znoju.
Wiem! Zagram z bratem w domino,
Albo nastroję pianino,
Albo pogadam z siostrami.
A może z rodzicami?
Takie długie myślenie
Powoduje zmęczenie.
Już wolę w szkole pracować,
Niż w domu leniuchować!*

Basia Dylak

*Gdy porywa Cię wir codziennych spraw
I zmęczony wypijasz dziesiątki kawałków
Zatrzymaj się choć na chwilę miły
I zobacz, jaki świat jest urokliwy.
Spójrz na rycerza śpiącego w chimurach.
Przypomnij sobie Samotnię w górach
Poczytaj o znakach naszej kultury
I pooglądaj zdjęcia cudów natury.
Przyjemność jest pieśnią naszej wolności,
Niech więc często w naszym życiu gości!*

Natalia Rutkowska



*KATOLICKI ZESPÓŁ EDUKACYJNY
Federacji Sodalicji Mariańskich w Polsce*

*ul. Ogrodowa 3A
00-893 Warszawa
tel. (0-22) 620-36-58*

www.ogrodowa.pl